

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Grudnia v. s. 1828 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 15 grudnia.

(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższy Dyplomata pod dniem 6 grudnia, CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować kawalerem orderu *ś. Anny 1szej klasy*, Ober-Prokuratora Rządzącego Senatu 2go oddziału 3go Departamentu *Koczubeja*.

Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane:

**Dnia 27 listopada.** Wzamian przeznaczonych dla rady tainego *Drużynina* 298miu dziesięcin ziemi w gubernii Tulskiej, nadanej 19 października 1807 roku, najmniejsiowiey rozkazano: oddać mu na potomne i wieczyste posiadanie 3,000 dziesięcin ziemi w obwodzie Bessarabskim, podług jego wyboru, zgodnie z prawidłami na to ustanowionemi.

**Dnia 4 grudnia.** Rzeczywisty radca stanu, *Markow*, zostający w wiedzy Kollegium Państwa spraw zagranicznych, przy zupełnym uwolnieniu ze służby, w nagrodę długiego z gorliwością w niey zostawiania, wyniesiony na radcę tainego.

**Dnia 6 grudnia.** Jenerał piechoty, *Bachmietjew*, uwolniony od zarządów gubernijami: niżehorodzką, kazańską, simbirską, saratowską i penzeńską, otrzymał rozkaz; zasiadania w Radzie Państwa.

— Rzeczywiści radcy stanu: akademik *CESARSKIEY Akademii nauk Andrzej Storch* i sekretarz stanu *Batugjański*, wyniesieni na radców tainych.

— Radca stanu *Samburski*, naczelnik oddziałowy głównego sztabu osad wojskowych, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

**Dnia 7 grudnia.** Liczący się przy Heroldyi Radca tainy *Satytkow*, ma zasiadać w Rządzącym Senacie w departamentach moskiewskich.

— **Dnia 8 grudnia.** Głowa miasta St. Petersburga, radca dworu *Kusow*, podniesiony na Radcę kolegialnego.

(Journal de St. Petersbourg).

CESARZ JEGOMOŚĆ udarował medalami srebrnemi, do noszenia na wstążce orderu *ś. Włodzimierza*, tudzież nagrodami pieniężnemi, podoficera *Koniewa*, z kompanii N. 36 robotniczo-wojskowej, stojący w Omsku, i żołnierza *Mironowa*, z kompanii N. 10 robotniczo-wojskowej korpusu inżynierów, stojący w Rydze, którzy oba uratowali, w zeszłym czerwcu, z narażeniem własnego życia, pierwszy: chłopca Gletniego, tonącego w rzece *Om*, a drugi krawczyka, blizkiego utonięcia w Dzwinię.

— Gazeta Lipska donosi, że uniwersytet tameczny, przyznał *P. Nawrockiemu*, Sztabskapitanowi, w sztabie głównym Gwardyi J. C. M., tytuł doktora filozofii, przez wzgląd na bardzo znakomite dzieła, które ten oficer wydał w przedmiocie matematyki.

— Port rewelski zamarzał w nocy z d. 25 na 26 listopada, a pernawski d. 26.

— Donoszą z Troicka pod 9 listopada. Od d. 24 października do 6 h. m. wyszła ztąd do Bucharyi karawana, ze 2667 wielbłądów złożona, z różnemi towarami na rubli 593,054.

— Udzielono nam następnego wyjątku z listu, dosyć świeżego, datowanego z Bucharyi:

„Podług ostatnich wiadomości o wypadkach, zachodzących w Azji środkowej, wnosić można, że chęćka łupieztwa i pustoszenia, wrodzona Uzbekom, wznieciła nieporozumienia, pomiędzy Bucharyą a Chiwą. Zdaje się, że ci władcy Maweralnahu, Kokantu, i t. d., nie mogą zaprowadzić między sobą stałego pokoju; spokojność, nigdy tam długo nietrwająca, zawsze jest skutkiem wycieńczenia, pochodzącego z krwawych sporów, do których są powodem frotrostwa Uzbeków, narodu dającego się tylko pokonać obcym siłom, jakimi byli, np. woyska Szachów Perskich, Abbasa i Nadyra. Dla swej potęgi wojennej i stanu cywilizacyi, Uzbekowie Bucharyi, zawsze zachowywali prawa pierwszeństwa, i bardzo wyraźny wpływ moralny na ludy, spólnego z nimi początku; dla tych ostatnich, Bucharya jest przedmiotem ciągłej obawy; lecz nie raz w trudnych okolicznościach, służyła im za przytułek. Ostatni Chan, Emir Haydar, człowiek pobożny i cichy, przynosił spokojność nad łoskot zwycięztwa; i przestawał na karceniu łotrów, którzy się kiedyś niekiedy ośmielali napadać na jego posiadłości. Batyr, jeden z jego synów, terazniejszy Chan Bucharyi, zupełnie, jak widać, różni się od niego pod tym względem; charakter jego przedsiębierczy i wojowniczy, zapala serca jego Uzbeków, którym następcza Chowaresmia (czy też Charesmia), za pierwszy przedmiot podboju. W ciągu tej jesieni, wypowiedział wojnę Chiwiyczkom, którzy dotąd posiadali miasto Merwę. Nie wątpię o powodzeniu jego oręża; gdyż Allakul, terazniejszy Chan Chiwy, jest słaby i zbywa mu na odwagę; nadto jeszcze władza jego jest zachwiana przez nieporozumienia, między bratem jego a nim, panujące. Już woysko bucharyyskie, spustoszyło pewną liczbę wiosek chiwiyskich. Gruntując się na słuszności sprawy, Allakul wyprawił do Batyr-Chana posła, dla dowiedzenia się o przyczynach tego wtargnienia do jego państwa; lecz poseł ten został zatrzymany, a Bucharczykowie odebrali od swego pana rozkaz wznowienia najazdów Chiwy; dla zastronienia zaś od wszelkiego napadu, ze strony Chiwiyczków, karawan bucharyyskich, idących z Rossyi, Batyr-Chan wysłał w stepy oddział swego woyska.

„Z drugiej strony, Uzbekowie chiwiyscy, zazdroszczą swym braciom, mieszkającym w Kokandzie, którego kraju granice znacznie się rozszerzyły, przez wcielenie bogatych i handlowych miast Turkestanu (czyli Tarras) i Taszkentu. Kirgizowie, poddani Chana Chiwiyskiego, mieszkający ponad rzeką Syrr-Daria, połączyli się w znacznej sile; wtargnęli do Kokantu, wymordowali wielką liczbę mieszkańców, i przynieśli ztamtąd do domów nieźmierne łupy.”

FRANCYA:

Paryż dnia 8 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Rada rolnicza, ustanowiona przy ministeryum wewnętrznem, przez rozkaz Królewski z dnia 28 stycznia 1819, celem objaśniania rządu, w rzeczach gospodarstwa wiejskiego, od lat kilku przestała



była zgromadzać się. Królowi Jmci podobało się wskrzesić instytucję, która, w krótkim przeciągu swego bytu, okazała dobro, jakiego tylko z jej przyczyny spodziewać się można było. Na przełożenie ministra spraw wewnętrznych, Król Jmć wezwał do rady rolniczej, wyrokiem dnia 30 zeszłego listopada, wielu nowych członków.

— Dnia 9 —

(z Gazety Warszawskiej).

Tutejszy *Monitor* donosi, iż Król Jmć wyznaczył rocznie 60,000 franków na wsparcie officerów, nieposiadających majątku i pobierających bardzo szczupłą pensję, z powodu, iż dla potrzebnych reform wyszli ze służby przed upłynieniem czasu, przepisanego do całkowitej pensji.

Na jednym ze statków przewozowych, płynących z Egiptu do Grecji, znajdujących się 4 piękne konie, które *Ibrahim* przesyła w podarunku Jenerałowi *Maison*.

Od niejakiego czasu czynił Pan *Sudre* wielokrotne doświadczenia na polu Marsowem, w zastosowaniu wynalezionego przez siebie języka muzycznego do działań wojennych. Doświadczenia te odbywały się na rozkaz Ministra wojny w obecności wielu Jenerałów sztabu głównego i inżynierji. Narzędziem użytym była trąba, a o rozmaitości języka sądzić można z następującego tekstu przesyłanych rozkazów: *Wyruszyć z rana o 4tej. O godzinie 6tej z rana rozkażesz most wysadzić. Nie mamy prochu. Oddział wyjdzie ku Autenil z rana o 5tej. Rzeka wezbrała, i słyhać wystrzały ze strony Issy. Zapewniają, iż jeden z przytoczonych rozkazów, przysłany na trąbie z pola Marsowego do wedety na pagórku *Trocadero*, i znak od niej, iż odebrała rozkaz, potrzebowały tylko 15 sekund czasu.*

Słyhać o zniesieniu 5 dywizji i 20 poddywizji wojskowych, a to od dnia 1 przyszłego miesiąca.

*Dziennik Poślaniec Izb* zapewnia powtórnie, iż panuje zgodność między Ministrami naszymi.

Składki na wytepienie żebractwa, są znaczne. Xiążna *Berry* i Xiążę *Orleanu* z rodziną swoją, przyłożyli się do niej. Między znakomitemi prywatnemi osobami, Pan *Cambaceres* dał 400 franków, bankier *Hagerman* 2500 franków, Xiążę *Caraman*, były Poseł przy Dworze Austriackim, 1000 franków, bankier *Pillet-Will* 500 franków i t. d.

W *Voghera*, w Królestwie Sardynjskiem, w rzece *Staffora*, znaleziono bardzo piękny starożytny posąg bronzowy, wystawiający *Minerwę*. Dowodzi on doskonałości owczasowego rzeźbiarstwa. Umieszczono go w muzeum w *Turyń*.

— Dnia 10 —

List z *Tulonu* pod d. 2 b. m. wyraża: *Korweta Dore*, odebrawszy rozkaz przez telegraf, wypłynęła ztąd dzisiejszej nocy, dla sprowadzenia na powrót 12 statków przewozowych, które d. 27 z. m. pod zastoną korwety *Victorieuse* wyszły pod żagle z winem, żywnością, tarciami i t. d. do Morei. Ma także sprowadzić statek *Scipio*, na którym kilkaset żołnierzy udało się do Morei. Słyhać, iż wojsko nasze wroci z Morei trzema oddziałami, a znajdujące się w tutejszym porcie statki przewozowe, użyte będą do sprowadzenia jednego z tych oddziałów. Ministerjum przychyli się zapewne do zdania Instytutu w wyborze zaszczytnie znanego Półkownika *Bory de St. Vincent*, do kierowania uczoną wyprawą do Morei. Weźmie on z sobą botanika, zoologa, mineraloga i geologa; zrobi oraz mapę Morei. Mniemają, iż cała ta podróż trwać będzie 6 do 8 miesięcy.

Pan *Brunel*, członek akademii w *Rouen*, czytał dnia 5 b. m. na posiedzeniu jej rozprawę o drodze podziemnej pod *Tamizą*, objaśnił plany tego ogromnego przedsięwzięcia, i zapewnił, iż odtąd nie będzie już żadnej przeszkody do ukończenia tego wielkiego dzieła. Prefekt Departamentu *Niższej Sekwany*, nie mogąc być obecnym na posiedzeniu, przesłał Panu *Brunel* pismo Ministra spraw wewnętrznych, w którym mu donosi,

iż Król Jmć zaszczycił go Krzyżem kawalerskim legii honorowej.

W *Carcassone* był d. 28 listopada pewny rodzaj buntu między robotnikami. Zebrało się ich 80 i zburzyli nowo wystawioną machinę do robienia sukna w fabryce przed miastem. Wysłano zaraz żołnierzy przeciw tym ludziom; lecz się rozproszyli; schwytano jednak trzech hersztów. Niechcąc ich ma ztąd pochodzić, iż wielu fabrykantów, nie mając odbytu na sukna, musiało oddalić nie mało robotników, którzy przez to doznają niedzy.

Jeden z tutejszych *Dzienników* umieścił wykaz dochodów skarbowych Hiszpanii, radząc ziomkom swoim, aby byli ostrożni. Podług tego wykazu, dochody Hiszpanii wynoszą blisko 73 milionów franków, a wydatki 130 do 140 milionów; brakuje więc 60 milionów.

— Dnia 11 —

W obecnej chwili nie mamy posłów w *Londonie*, *Washingtonie*, *Rio-Janeiro* i w *Szwajcaryi*.

Składka na wytepienie żebractwa w *Paryżu*, wynosi 81,835 fr., oprócz darów od rodziny Królewskiej.

Z pomiędzy 10 deputowanych, którzy wyszli lub umarli, i na których miejscu nowi mają być wybrani, zasiadało 5 na prawym środku, 1 na prawej stronie, 3 na lewej stronie i 1 na lewym środku.

Pan *Balbi* w statystycznym swoim dziele wyrachował, że jeden deputowany reprezentuje we Francji 75,418, w Zjednoczonych Stanach 60,125, w Niderlandach 55,845, w Anglii 55,455, w Norwegii 14,000 mieszkańców.

— Dnia 12 —

Według listów Jenerała *Maison* pod dniem 23 listopada, całe prawie wojsko dywizji jego w *Morei*, umieszczono w różnych tamecznych miastach; stan zdrowia polepszał się ciągle, ale powolnie, niż z początku mniemano, i część przychodzących do zdrowia, z trudnością zupełnie wyzdrowieć może. Zajęto się gorliwie przywiedzeniem warownych miejsc w *Morei* do obrońnego stanu. Twierdzę *Koron* oddano już korpusowi wojska Greckiego, który *Hrabia Capodistrias* do zajęcia jej przeznaczył.

Tutejszy *Monitor* umieścił jeszcze następujący list pewnego Kapitana wojska naszego w *Morei*, pisany z *Nawarynu* dnia 16 listopada: „Skończyła się kampania nasza, i nie zdaje się, abyśmy jeszcze dalej oblegali twierdze; wszystkie cytadelle i szanse są w mocy naszej. Twierdzą, iż wkrótce oddamy je Grekom, dla których je zdobyliśmy. Jenerał *Maison* bawi jeszcze w *Modon*. 46ty półk piechoty liniowej wszedł do *Patras* na osadę. Reszta wojska obozuje blisko *Nawarynu*, w wystawionych szałasach drewnianych, dla ochronienia żołnierzy naszych od przykryj pory roku. W *Nawarynie* sposobią także dogodne mieszkania dla osady. Z *Tulonu* i *Marsylii* jesteśmy obficie opatrzeni w żywność, którą także otrzymujemy z portów Włoskich, gdzie Minister wojny miał zawrzeć układy z liwerantami. Jeżeli nie pójdziemy do *Attyki*, jak słyhać w obozie, pozostaniemy zapewne do wiosny w *Morei*, a potem wrócimy do ojczyzny. Wojsko Greckie ma być do tego czasu uorganizowane, i zaimie kraj w miejscu naszym. Liczba chorych naszych żołnierzy zmniejszyła się za nadejściem zimy.”

Jeden z tutejszych *Dzienników* twierdzi, iż wyprawa nasza do *Morei* kosztuje już 35 milionów franków.

Słyhać, iż od nowego roku zniesione będą dywizje wojskowe w *Perigueux*, *Bordeaux*, *Nantes*, *Grenoble*, *Dijon*, *Rouen* i *Montpellier*.

Panowie *Villemain*, *Cousin* i *Guizot*, którzy otrzymali teraz pozwolenie wykładania publicznie nowszej filozofii, historii i literatury, miewają mnóstwo słuchaczy. Jeden z *dzienników paryskich*, pisze o lekcyach ich w ten sposób: „Pan *Villemain* rozwija obficie pomysły, z natchnieniem chwilowego; jest to świetny improwizator, a wyrazy i myśli jego sprawiają niespodziewaną przy-



jemność; z kolei jest uczonym i głębokim krytykiem, oraz dowcipnym mówcą. Ta kolej uczoności, dowcipu i wymowy, nadaje wykładowi jego urok właściwy. On sam tym sposobem ukazuje nam obraz żywy literatury, który, jak najwłaściwszy wizerunek naszego ducha, przybiera kolory wszelkich ludzkich usiłowań, i pozwala dostrzegać w sobie obrazy historyi, moralności, filozofii, polityki i poezji. Pan *Cousin* poskramia umysłnie swego ducha i wstrzymuje niecierpliwę wyrazy, aby je oddać pod jarzmo metody. Poważny i uroczysty, każe czekać swoim słuchaczom i sam zatrzymuje się, aby dobrać wyraz, nayodpowiedniejszy myślom, i aby oddawać obrazy poetyczne, które myśli jego chcą malować. Każdy jego wyraz jest właściwy, ściśle oznaczający, i dopiero, gdy go dobrał, oddaje się fantazji, która mowę jego ożywia natchnionemi poetycznemi figurami. Podczas, kiedy w literaturze spoglądamy na rozwinięcie obfitego życia wolności, tymczasem w filozofii spostrzegamy regularną i konieczną jedność działania. Wykład Pana *Guizot* jest poważny, prosty, odpowiedni tonowi męża, który zna zasady i ludzkie sprawy, i stosuje one wjaśnieniu. Odzywa się przez niego duch bystry, przenikliwy i śmiały, który wyklada i objaśnia zachody ludzkie. Jasność rozumu ma u niego pierwszeństwo przed ozdobnością obrazów. Wyrazy jego, jakkolwiek oderwane, ożywia ogień głęboko utkwiony. Poza ogólnemi zasadami odkryć można, głębokie czucie, a spokojność jego pełna jest zachwycenia.

Dochód teatrów tutejszych w zeszłym miesiącu był następujący: Teatru Opery 46,534 fr. Théâtre Français 34,412 fr., Feydeau 43,559 fr., teatru Włoskiego 24,755 fr., Odeon 13,153 fr., Théâtre Madame 35,711 fr., Vaudeville 28,146 fr., Nouveautés 41,717 fr., Variétés 59,339 fr., Gaité 37,023 fr., Ambigu 27,855 fr., Porte St. Martin 64,509 fr., Cirque-Olympique (Frankonie) 50,013 fr., ogółem 505,831 franków.

#### W Ł O C H Y.

Rzym dnia 27 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Zawczora, Hrabia *Shrewsbury* wydawał w pałacu *Colonna*, wielki obiad dla Xiecia Następcy Tronu Pruskiego, na który zaproszeni byli Anglicy pierwszego dostojenstwa, tu bawiący. J. K. W. dziś wyjechał z tej stolicy.

— Stawny poeta *Hipolit Pindemonte*, zakończył teraz życie w Weronie, mając lat 75.

#### B A W A R Y A.

Monachium dnia 3 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Król Jmć, z powodów, wyłożonych na posiedzeniu publicznem Izby Deputowanych dnia 1 grudnia roku zeszłego, postanowił przedłużyć do lat 21 wiek, obowiązujący do służby wojskowej, a który do lat 26 był przepisany, prawem konskrypcyjnem r. 1812. Postanowienie to z wdzięcznością przyjęły stany. Zatem w roku 1829 nie będzie już zaciągów konskrypcyjnych; klasa bowiem zaczynająca się w roku 1808, będzie dopiero zdadną do służby w roku 1830.

#### N I E M C Y.

Moguncya dnia 9 grudnia.

Gazeta tutejsza donosi, podług listów z Holandyi, że podczas ostatniej burzy z dnia 1go na 2gi, statek angielski *Bathurst*, płynący do Amszterdamu, zatonął z ludźmi i ładunkiem. Powiadają, że na tym statku znajdowało się 17 baryłek złota, przeznaczonego do Frankfortu. (J. d. S. P.)

#### N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 7 grudnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Izba handlu i fabryk w Antwerpii, uwiadomiła zgromadzenia handlowe, iż podobało się J. K. M. upoważnić administratora do opłat bezpośrednich, przywozowych i wywozowych, jakoteż

akcyzy, do dania rozkazów potrzebnych, iżby okręty pod banderą zjednoczonych prowincyi *Rio de la Plata*, były przyymowane do portów niderlandzkich, za opłatą cła beczkowego, równego temu, jakie opłaca narod, cieszący się, w tym względzie, naywiększemi przywilejami.

— Pokazuje się, że trzęsienie ziemi z d. 3 b. m. szczególnie czuć się dało w kantonach, na prawym brzegu Mozy leżących. W *Henri-Chapelle*, zwyczajnej granicy, po drodze z Leodyum do Akwisgranu, wszystkie sprzęty były wzruszone, a mieszkańcy uciekali z domów; w *Hamoir* nad rzeką *Ourthe*, i we *Fraiture*, prowincyi Leodyjskiej, wstrząśnienia trwały tylko po dwie sekundy; lecz słyszano tam wyraźnie odległy huk podziemny, który poprzedzał naygwałtowniejsze wstrząśnienie.

— Czytamy w *Gazecie jawańskiej*: Wojska niderlandzkie, nie przestawały robić w różnych miejscach, okopów; a gdziekolwiek krajowcy dopomagali im w tych pracach. Buntownicy, kusili się pokilkakroć przeszkodzić temu, ale za każdym razem byli odparci ze stratą, w rozmaitych wycieczkach z redut wojsk niderlandzkich. W *Bagelleen*, jeden *tommogong* Rono di Redjo, równie jak wiele innych osób znakomitszych, złożyło submissyę. — W ciągu tego roku, ukończono dwa wielkie gościnie, w rezydencji Bantamskiej: jeden, wiodący z głównego miejsca *Ceram*, do ważnego stanowiska wojskowego *Pandeglang*; a drugi, z *Anjer* do *Tjiringin*, głównego miejsca dywizyi zachodniej, idący powiększej części wzdłuż brzegu morskiego. Zamierzają jeszcze zbudować wielki gościniec, pomiędzy *Samarang* a *Magellang*; kapitan inżynierów *Raul*, pracował nad jego planem. To powiększenie komunikacyi, może być nader korzystnem dla Jawy. — Jarmarki coroczne, zaprowadzone od niejakiego czasu, po głównych miejscach Jawy, zaczynają kwitnąć. Krajowcy sprowadzają na nie mnóstwo bydła, jakoteż innych produktów ziemskich i przemysłowych. Stawiający naypiękniejsze bydło, otrzymują nagrody od rządu.

#### H I S Z P A N I A.

Madryt d. 24 listopada.

(Journal de St. Petersbourg.)

Xiągę *San-Lorenzo*, poseł hiszpański w *Parryżu* za czasów konstytucyi, powrócił do Hiszpanii; nie mogąc otrzymać pozwolenia przybycia do *Madrytu*, udał się do *Xerez*, gdzie posiada znaczne dobra. Xieźnie tylko wolno było tu wjechać, ma ona zamiar upraszania o audyencyę u Króla.

— Listy z wyspy *Leon* donoszą, iż niedawnej nocy, wojska, strzegące magazynu prochowego, na pobrzeżu *Campo-Soto*, żwawą miały utarczkę z bandą ludzi zbrojnych, którzy chcieli opanować magazyn; po przybyciu 60 ludzi z załogi wyspy, na pomoc oddziałowi, napastnicy, korzystając z ciemności, odpłynęli.

#### A N G L I A.

Londyn dnia 7 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nie podpada wątpliwości (pisze gazeta *Morning-Chronicle*), iż nastąpi układ z Panem *Huskisson* i przyjaciółmi jego. Pan *Grant* wstrzymał swój wyjazd. Czynią oraz wnioski stąd, iż niedawno Xiągę *Wellington* odwiedził Lorda *Aberdeen*.

Gazeta *Goniec* zaprzecza rozchodzącym się pogłoskom o niejakich odmianach w Ministerium naszym. Twierdzi ona, iż nietylko naywiększa przyjaźń panuje między Xiągęciem *Wellingtonem* i Panem *Peel*, ale oraz oba są zupełnie zgodnymi w zdaniach względem politycznych okoliczności; nie ma więc żadnych układów z Panem *Huskisson*. Bezzasadną jest oraz wieść, jakoby Pan *Coburn* miał być na czele admiralicyi.

Eskaadra amerykańska, będąca na morzu Śródziemnem pod dowództwem Kommodora *Crane*, składa się z okrętu liniowego, fregaty i 3 korwet, które ogółem mają 240 dział.



Jenerał *Stubbs* przybył do *Plymouth*, i objął dowództwo nad wojskiem Portugalskiem.

Dnia 19 z. m. polepszył się stan zdrowia w *Gibraltarze*; tego dnia bowiem zachorowało tylko 25 osób, a umarło 7.

„Żyjemy (wyraża pismo *Examiner*) w wieku politycznych sprzeczności. Nie upłynęło jeszcze 12 miesięcy, jakżeśmy się cieszyli ze zniszczenia floty tureckiej pod *Nawarynem*. Wyraz *niepomyślne zdarzenie*, użyty w mowie Króla, nie podobał się, a nazwanie Turków *naszemi dawnymi sprzymierzeńcami*, oburzało wielu. Później uczuliśmy politowanie dla Porty i obawiamy się, iżby Europa nie straciła tak zajmującego mocarstwa niewiernych. Dawniej nauczano nie mieszać się do spraw cudzych; teraz ganimy Ministrów, że nie przywrócili porządku w Portugalii. Dawniej spoglądała oświata wzrokiem nieprzyjacielskim na ducha zabobonnego; od niedawnego czasu uymują się światli ludzie za Irlandczykami. Dawniej potępiano kluby polityczne, jako dzieci szatanu i jakobinizmu, teraz mamy przeciwie kluby Brunswickie. Dawniej Xiążę *Wellington* był u nich wzorem polityka i wojownika; teraz zgromadzenia publiczne muszą mieć nad nim dozór. Część *Torysów* zagniewana jest na kluby, które chcą rozkazywać pierwszemu Ministrowi i krzyczy na nie, nie dla tego, iżby pragnęła dobra narodu, ale, że się obawia rozwinięcia siły narodowej. Brunswicy grają na tej widowni naysmutniejszą rolę. Przeciwnie Pan *O'Connell*, podobnie jak *Szekspira Marcutio*, więcej mówi w jednej minucie, niż skutecznie może w przeciągu całego miesiąca; zagrożenie buntem z jego strony, jest niczem więcej, tylko figurą retoryczną.”

— Dnia 8 —

Odebrane tu listy ze *Stambułu* zapewniają, iż *W. Sułtan* skłania się do zawarcia pokoju.

Oprócz młodego Egipcjanina, który na fregacie *Shannon* uczyć się będzie sztuki żeglarskiej, jest także drugi oddany na naukę do *Professora Barlow*; i trzeci, który ma się doskonalić w umiejętnościach dyplomatycznych. Według podobieństwa do prawdy, ostatni będzie pobierał naukę swoją w wydziale spraw zagranicznych.

Z *Liverpool* donoszą, iż Prezes komitetu trudniącego się wystawieniem posągu na pamiątkę zmarłego Ministra *Canninga*, prosił tamecznej Rady gminnej o pozwolenie, aby ten posąg był na otwartym placu przy końcu ulicy zwanej *Lordów*. Odmówiono temu żądaniu, i Rada gminna z żalem oświadczyła, iż brak miejsca jest jedyną przyczyną odmówienia.

Słychać (pisze gazeta *Goniec*), iż rząd hiszpański złożył w banku angielskim 200,000 funt. szterl. (8 milionów zł. pol.) na opłatę długu, który winien Anglii.

Niedawno odprawiło się w *Leeds* zgromadzenie mieszkańców, dla naradzenia się, czyli wypada podać rządowi prośbę o nadanie swobód *Katolikom*. Stronnicy *Protestantów* postanowili spotkać się na otwartym polu z swojemi przeciwnikami. Z obu stron wyznaczono *Kommissye*, i nazajutrz zebrało się blisko 20,000 ludzi. Po zwawych rozprawach postanowiono nareszcie podać wzmiankowaną prośbę.

Dla uczczenia pamięci zmarłego Hrabiego *Liverpool*, wszystkie okręty w porcie *Ramsgate* spuściły banderę do połowy masztu na znak żałoby; toż samo nastąpiło w *Douvres*. Wiadomo, iż rzeczony Hrabia był *Lordem* pięciu portów.

List kupiecki z *Alexandryi* (w Egipcie) pod d. 26 października donosi, iż *Vice-Król* nie ustanowił jeszcze ceny na tegoroczną pszenicę, czego się dopiero spodziewają po wystaniu 75,000 ardebów pszenicy do *Stambułu*. Mniemają atoli, iż ta cena będzie wysoka. Brakowi ludzi do rolnictwa, który się mocno czuć dawał, zaradzi powrót wojska z *Morei*.

Przed *Tangerem* znajduje się statek bombardierski angielski i inny 18stodzielowy zwany *Orestes*; blokują one port tameczny. Banderę angielską w *Tangerze* zrzucano, a Pana *Douglas*,

jeneralnego Konsula, w ścisłym więzieniu osadzono.

Listy i gazety z *Nowego-Yorku* pod dniem 16 listopada donoszą, iż, jak się zdaje, jenerał *Jackson* będzie obrany Prezydentem *Zjednoczonych Stanów północney Ameryki*. Zapewniają, iż ma większość głosów we wszystkich prowincjach.

Ostatnie wiadomości otrzymane od kapitana *Luitke*, który popłynął w celu czynienia odkryć, pozwalają mieć nadzieję, że wypadek tej podróży bardzo będzie pomyślny dla jeografii i historii naturalnej.

— Dnia 9 —

W dniach 5, 6 i 7 b. m. przejeżdżał się Król *Jmć* i zwiedził zamek *Windsor*.

W nocy z dnia 5 na 6 b. m. nadeszły tu z *Wiednia* listy urzędowe od posła naszego przy dworze Austriackim, pisane dnia 27 z. m. Wczorą zaś nadeszły listy z *Malty* i *Sierra Leone*.

Gazeta *Goniec* pisze, iż jak Pan *Joubert*, mianowany agentem Francuzkim w *Stambule*, wyjechał z *Paryża*, i nayspieszniej przez *Wiedeń* udał się do stolicy Państwa Tureckiego, tak też Pan *Stratford Canning* popłynął z *Poros* do *Smyrny*, gdzie mniemają, że on i Hrabia *Guilleminot* udadzą się niezwłocznie do *Stambułu*. Oba mieli już przybyć do *Chio*.

Słychać, iż dnia 15 b. m. odprawi Król *Jmć* w *Windsor* wielką radę gabinetową; przedmiotem ma być nadanie urzędu Wielkiego Kancelarza, i obranie kilku nowych członków *Ministeryum*, między którymi ma być także były minister *Lord Sidmouth*. Słychać, iż intratny urząd *Warden de cinq ports* (dozorey pięciu portów), piastowany przez zmarłego Hrabiego *Liverpool*, otrzyma *Xiążę Klarencyi*.

Donoszą z *Nowego-Yorku*, iż przeszło 500 okrętów z wyspy *Kuba* prowadzi handel niewolnikami przy brzegach Afrykańskich. Między niemi jest fregata, mająca 32 dział ukrytych, i mogąca przewieźć 300 do 400 niewolników.

Gazety Indyjskie, dochodzące do d. 24 lipca, obeymują wiadomość o okropnym obrzędzie zwanym *Sutlih*, to jest palenia wdowy z ciałem zmarłego jej męża. W tym jednak wypadku, natura odniosła zwycięstwo nad zabobonem. Zapalono już ogień; lecz szczęściem biedna ofiara nie była przywiązana, i dla tego skoczyła ze stosu, a obecni Europejczycy wzięli ją pod swoją opiekę. Rząd tameczny angielski używa (jak wiadomo) średniej drogi między ludzkością i przesadami ludu, czyli raczej między *Chrześcijaństwem* i niechrześcijaństwem, pozwalając palenia się wdowy wtenczas tylko, kiedy tego sama koniecznie żąda.

— Dnia 10 —

Król *Jmć* mieszka od dnia wczorajszego w zamku w *Windsor*, z czego mieszkańcy tamecznego miasta mocno się cieszą.

— Dnia 12 —

Nadeszły tu listy urzędowe od Pana *Stratford Canning* z *Poros* pod dniem 17 listopada; nie donoszą jednak nic nowego. Pan *Dawkins*, sprawujący interessa angielskie przy rządzie greckim, przybył d. 17 listopada do *Poros*.

Z różnych miejsc w Anglii dochodzą wiadomości o dwudniowym ciągłym deszczu z wichrem, co sprawiło raptowną powódź, która mniej więcej szkody zrządziła. Nikt jednak z ludzi nie utracił życia.

Kutter *Bramble* przybył do *Plymouth*; wypłynął dnia 28 listopada z *Gibraltaru*, a nazajutrz z *Tangeru*. W pierwszym miejscu, umarło dnia 28 listopada tylko 5 osób na żółtą gorączkę, a do szpitala przyjęto 17 osób. Konsul angielski w *Tangerze* nie został osadzony w więzieniu, i pozwolono mu udać się na jaki okręt wojenny, czego jednak nie chciał uczynić. „Spodziewamy się (pisze gazeta *Goniec*), iż w obecnej chwili interessa nasze w *Tangerze* są już ułatwione.”

W *Landulph*, w Hrabstwie *Cornwallis*, jest grób *Teodora Paleologa*, potomka Cesarzkiej rodziny greckiej. Był on prawnikiem drugiego hrabta *Konstantyna Paleologa*. Zaślubił się z angielską i umarł roku 1636.

DODATEK



Wilno dnia 24 Grudnia r. s. 1828 Roku.

Kilku majątnych kupców angielskich osiadłych w mieście Chińskim *Canton*, prosiło o pozwolenie prowadzenia handlu z krajowcami. Wielkorządca odmówił im pozwolenia, i odpisał między innemi w ten sposób: „Zagraniczni barbarzyńcy, którzy z tak nierozsądną zapamiętałością sprzeciwili się chcieli rozporządzeniom niebieskiej dynastyi, zasługują właściwie na ukaranie.“

— Dnia 13 —

Król Jmć odprawił w zamku Windsorskim tajną radę, na której postanowiono wydać odezwę, zwołującą Parlament na dzień 5 lutego. Dał potem Monarcha wystuchanie Xiążęciu *Wellingtonowi* i Hrabie *Aberdeen*.

Odebrano tu wiadomości z *Lizbony* pod dniem 7 h. m. Ostatni biuletyn o zdrowiu *Don Miguela*, umieszczony w tamecznej gazecie dworskiej z dnia 6 h. m. wyraża podobnie jak dawniejsze biuletyny, iż nie zaszła odmiana w stanie zdrowia jego. Vice-Konsul miast aneatyckich w *St. Ubes* został uwolniony z więzienia; lecz uwięzieni Angliści nie odzyskali jeszcze wolności. Rozeszła się w *Lizbonie* pogłoska, iż rząd tameczny układa się z hiszpańskim, względem dania 6,000 wojska posiłkowego hiszpańskiego.

Donoszą z *Manilli*, stolicy wysp Filipińskich, iż tam dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi, i spodziewają się mocniejszego, gdyż wielki wulkan w prowincyi *Albay*, który w czerwcu roku 1827 zaczął wybuchać ogień, pali się ciągle. Wulkan ten wybuchając roku 1813 zniszczył kilka wsi. Wyrzucany popioł dochodził aż do *Manilli*, która odległa jest na 180 mil angielskich od tego Wulkanu.

## A M E R Y K A.

(z Gazety Warszawskiej).

Z Kolumbii nadeszły bardzo ważne wiadomości pod d. 14 października. Część wojska w *Bagota* zbuntowała się przeciw *Boliwarowi* i o mało go nie zamordowała. Oto jest obszerniejsza wiadomość o tém zdarzeniu. W stolicy Kolumbii wybuchnął spisek, do którego wplątani są Jenerał *Santander*, niedawno jeszcze drugi w Kolumbii urzędnik, i Jenerał *Padilla*; ostatni niedawno uknował podobny spisek w *Kartagenie* i w skutku tego siedział w więzieniu w *Bagota*. Zamianem spisku było zamordować prezydenta *Boliwara* i zaprowadzić zmianę rządu. Ci, którzy już tyle użyli mniej więcej skutecznych środków, aby zniszczyć republikę i jej obrońcę, podjęli naysuchwalsze przedsięwzięcie w nocy z d. 25 na 26 września. Załoga miasta *Bagota* składała się z pierwszego szwadronu grenadyerów konnych, z batalionu piechoty i brygady artylleryi. Spiskowym udało się ująć tę brygadę. Na zgromadzeniu wieczorném dnia 25 września umówiono się, iżby część artylleryi uderzyła na pałac, druga na batalion piechoty, w części miasta, gdzie kilku więźniów trzymano; trzecia nakoniec na kwatery grenadyerów. Ci, co przeznaczeni byli uderzyć na batalion, mieli się znowu podzielić, i w tym samym czasie uwolnić z więzienia Jenerała *Padilla*, który przeznaczony był na naczelnika powstania. Z powodu odległości i ważności punktu, zaczęli spiskowcy szturmować pałac pod dowództwem *Cario*, *Horment*, *Gonzales*, niemniej Kapitanów *Lopez* i *Wencesława Quitaiwar*. *Horment* zakłął własną ręką trzech sztyldwachów, i z innemi towarzyszami przedarł się do wyższych sal, gdzie oficer ordynansowy oswoobodziciela *Andrzej Ibarra*, pomimo młodości, nayodważniejszy stawiał mu opór, aż nakoniec uderzenie pałasem w prawą rękę, do dalszej obrony moc mu odjęło, poczem buntownicy dostać się mogli do pokoju sypialnego Prezydenta. *Boliwar* wybiegł naprzeciw nich; ale widząc, że mu niepodobna jest bronić się, samemu przeciw tylu spiskowym, ze-

skoczył z balkonu na ulicę i uciekł do części miasta, w której rozłożony był batalion piechoty. Buntownicy mieli już wiadomość o szturmie do pałacu i rozpoczęli właśnie szturmować do koszar batalionu; Komendant *Silva*, który im tam przywoził, wymierzył działo przeciw bramie; ale warty broniły swoich stanowisk mężnie, i przy pomocy żołnierzy owego batalionu, którzy z wyższych okien do napastników ognia dawali, odparły buntowników, zabrali im działo i ścigali ich w rozmaitych kierunkach. Tymczasem kilku artylleryzystów pod dowództwem Kapitanów *Brueño* i *Mendoza* przełazło przez mur dziedzińca, zastrawiło Pułkownika *Boliwara* w łódkę; buntownicy zabili go wystrzałem z pistoletu i uwolnili Jenerała *Padilla*. Gdy spiskowcy, którzy do pałacu szturmowali, za oswoobodzicielem w pogoń się puścili, spotkali przy bramie Pułkownika *Ferguson*, Adjutanta *Boliwara*. Ten zaeny oficer, dowiedziawszy się o rozruchach, śpieszył właśnie do pałacu, i kiedy już blisko był niego, otrzymał postrzał pistoletowy w piersi z ręki Komendanta *Cario*, który mu stopień swój w wielkiej części był winien. Oddział pułku *Vargas*, do którego batalion należał, pod rozkazami porucznika *Farcaloa*, w obec Ministra wojny, Jenerała *Urdinane*, Jenerałów *Paris*, *Valez* i *Ortega*, zajął stanowisko na głównym placu, z kąd wydawano rozkazy do obrony miasta i ścigania buntowników. Tu przybiegł do nich oswoobodziciel, a wszyscy oficerowie i żołnierze przyjęli go z zapalem radośnym. Dnia 26 odprawił Arcybiskup uroczyste nabożeństwo z podziękowaniem za zniweczenie spisku. Właściwe władze otrzymały polecenie rozpocząć proces przeciw spiskowym. Lud uzbroidł się w liczbie 4000 i pochwytał tych, którzy przed żołnierzami uciekali. Nazajutrz wydał Intendent prowincyi, Piotr *Herran*, następującą odezwę: „Mieszkańcy *Kundinamary*! Zeszłej nocy miasto i cała Rzeczpospolita znajdowała się na brzegu przepaści. Można było myśleć, iżby nawet tutaj, w sercu naszém, znajdowali się zdraycy, którzyby knować mogli zamach morderczy na życie oswoobodziciela? Uwiedli oni znajdującą się w mieście naszém brygadę artylleryi i za jej pomocą wdarli się do pokoiw Prezydenta, gdzie wiele krwi przelali. Ale podobano się Opatrzności, iż tylko Pułkownicy *Ferguson* i *Boliwar* z rąk ich poległi. Porucznik *Ibarra* z kilkoma innemi, raniłony został, w pokojach pałacu. Oswoobodziciel ratował się cudownym sposobem. Uwięziono już wielu buntowników, a za zbiegłymi posłano już w pogoń. Całe rozgąęlenie zbrodni będzie odkryte. Pierwszy szwadron grenadyerów konnych i batalion pułku *Vargas*, w ciągu całej nocy dowiodły gorliwości i zapału, które im jednaly tylokrotnie pochwałę samych nieprzyjaciół. Artyllerya rozpoczęła zbrodnicze dzieło wymierzeniem armat przeciw koszarom i wystrzeleniem z nich; ale napaść ta zapaliła tylko odwagę wojska. Żołnierze rozproszyli buntowników, i częścią pojedynczo, częścią pod dowództwem oficerów wypadli na ulicę, gdzie wzajemnie winszowali sobie, że oswoobodziciel ocalony został. Prezydent zwiedził w ciągu nocy wszystkie części miasta, i wszędzie przyjmowano go z oznakami wżgardy dla owych zbrodniarzy. Ziolkowie, przyjaciele! Nie sądzimy, iżby sprawcy byli obywatelami *Bagoty*; nie są niemi ani *Horment*, ani *Cario*, ani wszyscy ci, którzy przywodzili bandzie morderców i kierowali nią. *Bagota* jest wierna swoim ślubom i wdzięczna oswoobodzicielowi. *Bagota* jest jeszcze zupełnie Kolumbijską. Cóżby się stało z tej Rzeczypospolitej, gdyby zbrodnia triumf odniosła. Bylibyśmy stracili naszą podporę, nasz węzeł przyjaźni. Przyjaciele, podziękujemy Naywyższemu, który ocalił *Boliwara* i z nim nas wszystkich.“ Tegoż samego dnia wydał *Boliwar*



następujące postanowienie: „Zważywszy, iż łagodność, która znamionowała wszystkie działania rządowe, złych ludzi do nowych i okropnych zamachów ośmieliła; że zeszłej nocy, wojsko, któremu powierzone było utrzymanie porządku i strzeżenie bezpieczeństwa oswobodziciela, z ręką zbrojną na niego napadło i pałac rządowy w widownią mordu zamieniło, a nawet życiu naczelnika Rzeczypospolitej zagroziło; że gdyby zbrodni zawczasu nie przytłumiono i źle myślących nie ukarano, wkrótce zupełne rozwiązanie i upadek Rzeczypospolitej, musiałyby nastąpić; że w takim razie, rząd według postanowień z dnia 22 sierpnia, przez które sam ograniczyłem władzę powierzoną mi jedynie na korzyść narodu, stałby się sam winnym. Z tych powodów i na przełożenie Rady Stanu, stanowią: 1) Od dnia dzisiejszego użyję w całej rozciągłości i o ile okoliczności do tego mnie zmuszą, władzy, jaką mi powierzyło życzenie narodu. 2) Te same okoliczności oznaczają przeciąg trwania tej rozciągłości władzy. 3) Stosownie do tego przełoży mi Rada Stanu środki, jakich według niej wymaga dobro publiczne, z zachowaniem względu na większą lub mniejszą ich nagłość etc.“

**TURCYA.**  
**Stambuł d. 12 listopada.**  
(z Gazety Warszawskiej.)

Od czasu zdobycia *Warny* zostajemy w zupełnej niewiadomości względem wypadków na teatrze wojny: ponieważ, z jednej strony, Turcy względem stanu rzeczy głębokie zachowują milczenie; a z drugiej strony, od czterech przeszło tygodni żaden okręt nie przybył z *Odessy*, i wszelkich nam brakuje szczegółów względem działań wojska Cesarско-Rossyjskiego.

— *Dnia 13* —

Ministrowie Porty uznali za powinność przełożyć Sułtanowi trudności i niebezpieczeństwa kampanii zimowej. Pismo to podał Sułtanowi *Kiaja-Bey* imieniem kolegów swoich. Zdanie swoje opierali szczególnie na charakterze i zwyczaju *Ottomanów*, którzy za zbliżeniem się złej pory roku wracają do domu, i nie moiemają się bydl dłużej obowiązany do służby. Wystawili niemożność komunikacji w zimie dla dróg popsutych, i zakończyli prośbą, aby Sułtan spełnił życzenie narodu i przedsięwziął kroki do zawarcia niezwłocznego pokoju. 15,000 żołnierzy wystano ku *Adrianopolowi*.

Stychać, iż *Ajenci Zjednoczonych Stanów Ameryki* północnej, mają wkrótce zawrzeć z Portą traktat, dotyczący się handlu i żeglugi.

**Kurs wexlow i pieniędzy:**  
**St. Petersburg dnia 11 decembra.**

Na Londyn	na 3 mies.	pens.	10 $\frac{3}{4}$ , 5 $\frac{1}{2}$	} za rub. assygn.
— Amsterdam	na 65 dni	cens	—	
— — —	3 miesiące		53 $\frac{1}{2}$ , 54	
— Hamburg	— 65 dni	szil. bank	9 $\frac{2}{3}$	
— — —	3 miesiące	—	9 $\frac{2}{3}$	
— Paryż	na 70 dni	— santim	—	} za rub. assygn.
— — —	3 miesiące	—	113	
Czerwony złoty	holenderski	— r.	— k.	
Rubel złotem		—	5 — 86	
Rubel srebrny		—	3 — 71	
<b>Nieustający dochód Kommissyi umorzenia</b>	} procen.	}		
<b>długow:</b>	}	}		
6 $\frac{1}{2}$ % assygnacyami	}	}	—	
6 $\frac{1}{2}$ % srebrem	}	}	—	
5 $\frac{1}{2}$ % także	}	}	87 $\frac{1}{2}$	
	}	}		

**Wilno dnia 1 decembra.**

Czerwony złoty nowy	11 rub. 50 k. assygn.
— — — stary	11 — 25 — —
Imperyat	37 — — —
Pół-imperyat	18 — 50 — —
Rubel srebrny	3 rub. 70 kop.
— — — drobna moneta	3 — 90 — —

**Kowno dnia 1 decembra.**

Sto rubli assygnacyami: srebrem 26 r. 50 kop.

**Berdyczew dnia 1 decembra.**

Sto rubli assygnacyami: 8 czerwonych złotych i 2 rubli 55 kop. srebrem, albo 26 rubli 75 kop. srebrem.

Czerwony złoty: 3 rubli 2 $\frac{1}{2}$  kop. srebrem, albo 11 rubli 3 $\frac{1}{2}$  kop. assygn.

Rubel srebrny: 3 rubli 73 $\frac{1}{2}$  kop. assygn.

**Odesa d. 30 nowembra.**

Na Amsterdam	na 3 mies.	cens.	52 $\frac{1}{2}$
— Hamburg	— 3 —	6. szil.	9 $\frac{1}{2}$ , 9 $\frac{1}{2}$
— Liwornę	— 75 dni	sold.	24 $\frac{2}{3}$ , 24 $\frac{2}{3}$
— Paryż	— 3 mies.	sant.	110
Machmud miękki	— 14 r.	50 k. — r. — k.	—
— — twardy	— 12 r.	50 — — — —	—
Rub. sr.	— 3 r.	75 — — — —	—
Rupje stary	— 2 r.	— — — —	—
— — nowy	— 2 r.	3 — — — —	—
Talar hiszpański	— 5 —	— 5 — 3 —	—
Czer. zł. holl.	— 11 r.	27 — 11 — 30 —	—

**St. Petersburg dnia 14 decembra.**

— Londyn	na 3 miesiące	pens	11
— Amsterdam	— 65 dni	cens	54
— — —	3 mies.	—	54, 54 $\frac{1}{2}$
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban.	9 $\frac{1}{2}$
— — —	3 mies.	—	9 $\frac{1}{2}$
— Paryż	— 70 dni	santim.	—
— — —	3 mies.	—	114

za rub. assygn.

Czerw. zł. holend. — r. — kop.

Rubel złoty — 3 — 86 —

Rubel srebrny — 3 — 71 kop.

**Nieustający dochód Kommissyi umorzenia**

6 $\frac{1}{2}$ % assygnacyami	—	} procen.
6 $\frac{1}{2}$ % srebrem	—	
5 $\frac{1}{2}$ % także	87 $\frac{1}{2}$	

**Rewel, dnia 8 decembra.**

Na Londyn	na 90 dni	pens.	10 $\frac{1}{2}$
— Hamburg	na 65 dni	6 szil.	9 $\frac{1}{2}$
— Amsterdam	— 65 —	cens.	52 $\frac{1}{2}$
Rubel srebrny	—	3 r. 60 k.	—
Rubel złoty	—	3 — 86 —	—

**Ryga d. 10 decembra.**

Rubel srebrny — 3 rub. 60 $\frac{1}{2}$  kop.  
Stary alberts-reichstaler — 4 — 65 $\frac{1}{2}$  —

**Odesa dnia 3 decembra.**

Na Hamburg	na 3 mies.	6 szil.	9 $\frac{1}{2}$ , 9 $\frac{1}{2}$
— Liwornę	— 75 dni	sold.	24 $\frac{2}{3}$ , 24 $\frac{2}{3}$
— — —	— 23 —	—	24 $\frac{2}{3}$
— Londyn	— 3 mies.	pens.	10 $\frac{1}{2}$ , 10 $\frac{1}{2}$
— Marsylia	— 3 —	sant.	110 $\frac{1}{2}$ , 111 $\frac{1}{2}$
— Paryż	— 3 —	—	110.
— Marsylię	— 2 —	kop.	99.
Mahmud miękki	— 14 r.	60 k. — r. — k.	—
— — twardy	— 12 —	60 — — — —	—
Rubel srebr.	— 3 —	76 — — — —	—
Rupje stary	— 2 —	1 — — — —	—
— — nowy	— 2 —	4 — — — —	—
Czer zł. holl.	— 11 —	24 — 11 r. 28 $\frac{1}{2}$ k.	—
Talar hiszpański	— 5 —	4 — — — —	—

**Z przyczyny Świąt Bożego Narodzenia, Kurjer Litewski na Srodę nie wyjdzie.**

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 24 Grudnia r. s. 1828 roku.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Госпитальнаго Дома опшъ С. Петербургскаго Опекунскаго Собрания симъ объявляея: что въ ономъ продаея съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Викентія Леонова сына Воропае, состоящее Могилевской Губерніи Оршанскаго Повѣта, въ деревняхъ: въ Селѣ дворовыхъ 2, креснянъ 11, Комарахъ дворовыхъ 3, креснянъ 19, и всего 35 мужеска пода душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежающею къ нимъ землею и всѣмъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго 1829 года, марта первый 28, и апрѣля мѣсяцъ второй 2 и третій 4 числа. Желашіе купить имѣніе сіе, могутъ являея въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присутственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости.

Экспедишоръ Осмоловскі.

1 Od Rady Opiekunczej St. Petersburgskiej Cesarzkiego Domu wychowania ninieyszemъ оглашаея, iż w niej przedaея się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu nieruchomy majątek Obywatela Wincen-tego Leona сына Woropaja, położony w Mohilew-skiej gubernii Orszańskiego powiatu we wsiach: Sielcie dwornych 2, włościan 11, Komarach dwor-nych 3, włościan 19, w ogóle 35 dusz płci męz-kiej, zapisanych do rewizyi 1816 r., z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego nazna-czono terminy do targow, następującego 1829 roku marca 1szy 28 i kwietnia 2gi 2 i 3ci 4. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Ope-kuńczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwen-tarz, warunki i formę przedajnego prawa.

Expedytor Osмоловскі.

1 Опшъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляея, что въ ономъ продаваея бу-детъ заложенное имѣніе покойнаго Поручика и Камер-Юнкера Григорія Иванова Михельсона, за неплатель долга по займу его на 8 лѣтъ 1818 ок-тября 29 ас. 256,600 р. состоящее Витебской Гу-берніи Невельскаго Повѣта въ селѣ Ивановѣ съ фольваркомъ Ворожейками съ деревнями налич-ныхъ ревизскихъ мужеска 219, женска 238, ново-рожденныхъ мужеска 66, женска 85; въ селѣ Спасѣ съ фольваркомъ Березовымъ и деревнями налич-ныхъ ревизскихъ мужеска 265, женска 347, но-ворожденныхъ мужеска 99, женска 121, въ фоль-варкѣ Дымовѣ съ деревнями наличныхъ ревиз-скихъ мужеска 213, женска 240, новорожденныхъ мужеска 59, женска 68, въ фольваркѣ Колоши-нѣ и Лысогорѣ съ деревнями наличныхъ ревиз-скихъ мужеска 194, женска 212, новорожденныхъ мужеска 54, женска 58, а всего наличныхъ ре-визскихъ мужеска 891, женска 1067, новорож-денныхъ мужеска 278, женска пола 332 души; земли при нихъ состоящаго разнаго свойства 16745 десятины 158 сажень; въ помѣ числъ пахашной 6951 десятины, 1548 сажень, сѣнокосной 652 десятины, 1593 сажени и сверхъ того церко-вныхъ земель при селѣ Ивановѣ 72 десятины 2149 сажень и при селѣ Спасѣ 60 десятины 1784 сажени, оцененное со всею къ оному принадле-жающими, со всею строеніемъ съ пожитками и со скотомъ; съ землею и прочими хозяйствен-ными угодьями, по 10 лѣтней сложности годо-ваго дохода въ 301,592 р. да Господской каменной о двухъ этажахъ домъ въ селѣ Ивановѣ, оце-ненный съ кузницею, садомъ, винокурнею и про-чимъ въ 21,651 р. Для чего имѣющъ бытъ на-значены сроки торгамъ, по испеченіи бши пе-дель послѣ перваго причетанія сего объя-вленія.

Правитель Канцеляріи Яковъ Федоровъ.

1 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza s.ę, iż w nim przedawać się będzie odda-ny na ewikcyę przez zmarłego Porucznika i Ka-mer Junkra Grzegorza Iwanowa Michelsona za niepłacenie dfugu za pożyczką jego na 8 lat 1818 roku oktobra 29 ass. 256,600 rub., położony w Witebskiej gubernii Newelskiego powiatu w ma-jątku Iwanowie z folwarkiem Worozeykami, ze wsiami, nalicznych rewizyjnych płci męskiej 219, żeńskiej 238, nowourodzonych męskiej 66, żeńskiej 85; w majątku Spasie z folwarkiem Bere-zowym i wsiami, nalicznych rewizyjnych płci męskiej 265, żeńskiej 347, nowourodzonych męskiej 99, żeńskiej 121; w folwarku Dymowie ze wsiami, nalicznych rewizyjnych płci męskiej 213, żeńskiej 240, nowourodzonych męskiej 59, żeńskiej 68; w folwarku Kołoszynie i Lysogorze ze wsiami, nalicznych rewizyjnych płci męskiej 194, żeńskiej 212, nowourodzonych męskiej 54, żeńskiej 58; a w ogóle nalicznych rewizyjnych męz-kiej 891, żeńskiej 1067, nowourodzonych męskiej 278, żeńskiej płci 332 dusz; ziemi przy nich różnego gatunku 16,745 dziesięcin 158 sążni; w tej liczbie uprawnej 6,951 dziesięcin, 1548 sążni, sianożęci 652 dziesięcin, 1593 sążni, i oprócz tego cer-kiwney ziemi, przy majątku Iwanowie 72 dzie-sięcin 2149 sążni, i przy majątku Spasie 60 dzie-sięcin 1784 sążni; oceniony ze wszelkiemi do nie-go przynależnościami, ze wszelkiem zabudowaniem z pożytkami i z bydłem, z ziemią i dalszemi gospo-darskimi wygodami, podług 10cioletniej propor-cyi rocznego dochodu 301,592 rub.; dworny mu-rowany dwupiętrowy dom w majątku Iwanowie oceniony z kuźnią, sadem, gorzelnią i dalszemi 21,651 rub. Dla czego mają być oznaczone ter-miny do targow, po upływie 6 tygodni od pierw-szego wydrukowania tego ogłoszenia.

Zarządzający Kancellaryą Jakób Fiedorow.

1 Od Podolskiej Magistratury Powszech-ney Opieki ninieyszemъ оглашаея, iż na sprzedaż oddanego na ewikcyę tej Magistraturze, za ominiowaniem terminu, murowanego domu Kamie-nieckiego obywatela Benedykta Bakałowicza, w mieście Kamieńcu położonego, dla uzyskania dłu-gu tej Magistraturze należnego, wynoszącego z procentow 2031 rub. 60 kop. ass., naznaczo-no do targow terminy: 1szy 4, 2gi 6, i 3ci osta-teczny 8 lutego następującego 1829 r.; życzący kupić ten dom, zechcą przybydź do Magi-stratury Powszechney Opieki pomienionych dni na 11 godzinę z rana i widzieć w niej przeda-jącego się domu inwentarz i warunki.

Buchhalter Szaniawski.

1 Od Podolskiej Magistratury Powszech-ney Opieki ninieyszemъ оглашаея, iż na sprzedaż oddanego na ewikcyę tej Magistraturze, za ominiowaniem terminu, murowanego domu Kamień-ckich żydow Leyby Herszkowicza i żony jego Ru-chli Szwaremanow, w mieście Kamieńcu poło-żonego, dla uzyskania długi tej Magistraturze należnego, wynoszącego oprócz procentow 2031 rub. 12 kop. assygn. i miedzią, naznaczone do tar-gow terminy: 1szy 4, 2gi 6 i 3ci ostateczny 8 lutego następującego 1829 roku; życzący kupić ten dom zechcą przybydź do Magistratury Po-wszechney Opieki pomienionych dni o 11 go-dzinie z rana, i widzieć w niej przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

1 Od Wołyńskiej Magistratury Powszech-ney Opieki ogłasza się, iż oddane jej na ewi-



keya przez obywateli Wołyńskiej gubernii Rowieńskiego Ptu, Xiążat Michała i Emilią Radziwiłłow, 1820 r. czerwen 7, własne ich 46 dusz włościan, ze wszelką ich własnością, ziemią i attynencyami, znajdujące się w Rowien. Poie we wsi Podłużnem, za nieplacenie Magistraturze pożyczoney przez nich Radziwiłłow 1800 rub. z procentami i ominieniem terminu summy, będą się przedawać w tej Magistraturze we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania w St. Petersburgskich gazetach tego ogłoszenia. Dnia 11 grud. 1828 r.

Dożywotni Członek Krynicki.  
Sekretarz Kondratjew.  
Za Buchhaltera Brunon Dziakiewicz.

1. Witebska Magistratura Powtzechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej, za ominiony w terminie dług, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu, Newelskiego powiatu obywatela Bazylego Zarojani, tegoż powiatu we wsi Burnowce podług rewizyi 1816 roku, 10 płci męzkiej dusz, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem zabudowaniem. Terminy do targow naznaczono: 1829 roku kwietnia 1, 3 i 5. Buchhalter Taranczuk.

1. Witebska Magistratura Powszechney Opieki niniejszém ogłasza, iż w niej, za ominiony w terminie dług, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu, sukcesorow Rady Kollegialnego Brnjewicza, Surażskiego powiatu w majątku Alexiejewie dwornych 10, we wsiach: Małym Zaborocz 19, Czetausie 11, Stwołkowie 16 i Zaniedwiedkach 4, w ogóle 60 dusz płci męzkiej, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem zabudowaniem. Terminy do targow naznaczono: 1829 roku kwietnia 1, 3 i 5. Buchhalter Taranczuk.

1. Kommissya dla urządzenia interessow Radziwiłłowskich wolą Naywyższą ustanowioną, przez rezolucyą dnia 16 8bra 1828 roku za N. 11,518 nastąpioną, moczulę towarą lipową na rohoże zdolną przez publiczną licytacyą przedać determinowalą, i na ten akt mnie delegowalą; dla spełnienia czego naznaczam termin 17 januaryi 1829 roku zjazdu do folwarku Budy Dorohowskiej w powiecie Bobruyskim położonego, gdzie wedle doniesienia Administracyi Słuckiej znajduje się moczulę pudow 2507 funtow 32 i w folwarku Moysiewiczach pudow 280 i funtow 20, także w powiecie Bobruyskim leżącym, a w ogóle pudow 2588 funtow 12; żyjący takowy towar kupić, zechcą na powyższy termin do Budy Dorohowskiej jawić się, gdzie więcej dającemu za gotowe pieniądze rzeczzone moczulę przedane zostaną, a pieniądze do Kommissyi odesłane będą. Dat w Słucku roku 1828 mca xbra 13 dnia.

Tomasz Bogatko Assesor b. Sądu Gł. 2 Dep. Guber. Grodz. i Kawaler.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodz. Ludwikowi Rokickiemu b. Marsz. Rzeczyckiemu, a wrazie zgonu jego Sukcesorom jakiego bądź zwania i tytułu, pozw loco per agenda executionis przed Sąd Grodz. Ptu Trockiego na kadencyą teraźniejszą xbrową lub za niewyysciem terminu na następną marcową z powództwa Urodz. Kalixta Dowiatta b. Pisarza Ziem. Szawel. wynosi się z referencyą do dekretu 1820 febr. 17 dnia z obżał. ultymar. a z przyzwanym naówczas Ur. Józefem Straszewiczem Marsz. Upit. sukcesorem zeszłego Michała Straszewicza oczewistego, przez którego fundusze Straszewicza za wykonaną przysięgą od odpowiedzi uwolnione, a obżał. za dług z dekretu 1785 febr. 19 dnia w Grodzie Trockim zeszł Józefa Straszewicza Marsz. Upit., Michała i Maryi z Oskierków Straszewiczow jako w ewikcyi zawiniający skonwinkowany zostafes. Po takowym dekreście, gdy dotąd satysfakcyi niedopełniłes, przeto żał. dellat. szukając skutku w należności swojej, pozrywając obżał. prosi Sądu nakazania warowania loci standi solutionis na powyższy dekret. Poczém wskazania summy na dekreście powyższym za dowodami wyszczególnionemi zliczoney, i oney oparcia na wszelkich obżał. funduszach przez sposob extenuacyi lub licytacyi z powrotem expensow prawnych, salva melioratione.

Roku 1823 xbra 9 dnia, wożny świadczę, tego pozwu loco per agenda executionis kopyą z powództwa W. JPana Kalixta Dowiatta b. Pisarza Ziem. Szawel. JW. Ludwikowi Rokickiemu b. Marszał. Rzeczyckiemu a w razie zgonu jego Sukcesorom jakiego bądź zwania i tytułu przed Sąd Grodzki Trocki na kadencyą teraźniejszą xbrową lub za niewyysciem terminu na kadencyą marcową, jako nie mającemu w Gubernii Wileńskiej posiadłości, do drzwi Sądowych Grodz. Trock. w kancelaryi przybiłem i o rozprawie oznaymiłem.

Jan Kalinowski Wożny Sądu Grodzkiego Ptu Trockiego.

Roku 1828 miesiąca grudnia 15 dnia, przed Aktami Grodzkimi Ptu Trock. stawając osobicie wożny w górze wyrażony JPan Jan Kalinowski relacyą podanego pozwu zeznał.

Przyjąłem i że jest w xięgach poświadczam. Regent A. Snarski.

Wolno drukować. Wilno d. 22 grudnia 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

Niżej podpisany ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, że Panorama Paryża tylko do dnia 7go stycznia okazywaną będzie, z przyczyny tak krótkiego czasu, pochlebiam sobie że Szanowna Publiczność raczy korzystać.

W. Parton.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réaumur		Wiatry		Główna w powiet.	
	d. 21 godz. 2 wiecz.		27 cal. 11,0 lin.		— 11,5 stopni		Południowy		Pochmurno	
	d. 22 godz. 8 rano.		27 — 7,7 —		— 9 —		Południowy		Pochmurno	
	d. 23 — — —		27 — 8,5 —		— 10,25 —		Wschodni		Pogoda	
	d. 24 — — —		27 — 7,0 —		— 8 —		Południowy		Pochmurno	